

Górnicy gniew

21 lutego 2018

Anonimowy górnik z kopalni Bogdanka w województwie lubelskim wywołał spore poruszenie wśród załogi, pisząc list otwarty do mediów, w którym porównał wysokość zarobków i premii zarządu i zwykłych pracowników.

Sprawą „wkur...ego górnika”, jak sam nazwał się autor, który napisał bardzo ostry list do zarządu kopalni węgla kamiennego, zainteresowały się media. List miał być wielokrotnie potajemnie kolportowany pomiędzy pracownikami.

Do autora dotarł „Dziennik Wschodni”. Mężczyzna powiedział, że ma już dość sytuacji w swoim miejscu pracy i przyznał, że przeanalizował sytuację płac i premii. Z jego analizy wynika, że od 6 lat premie górników systematycznie z każdym miesiącem maleją, podczas gdy premie przyznawane zarządowi wzrosły. „W 2013 jeszcze mieliśmy równe premie, po 30 proc. Od 2015 roku wskaźniki rozjechały się, my spadamy, zarząd rośnie do 50 proc. Za grudzień górnicy dołowi wzięli na rękę, z premią, od 3500 do 4200 złotych wypłaty. Prezesi mieli kilkadziesiąt razy więcej” – ujawnił górnik w rozmowie z reporterami.

W liście „wkur...y górnik” opisał także wypłaty z 2013 roku. Okazuje się, że każdy z członków 6-osobowego zarządu dostał wypłatę z premiami w wysokości średnio 72 451 zł miesięcznie. Rekordzistą jest prezes kopalni Zbigniew Stopa, który otrzymywał 102 tys. zł. W 2016 roku prezes Stopa zarobił już 1,37 miliona zł, co oznacza, że zarabiał ponad 114 tys. miesięcznie.

Autor listu przyznaje, że chodzi nie tylko o pieniądze, ale również o bezpieczeństwo. Nie każdy może pracować w kopalni, a coraz mniej młodych ludzi decyduje się na taką formę pracy: „Od kilku lat systematycznie maleje zatrudnienie, przy stale rosnącym wydobywaniu i produkcji węgla. Dane są w moim liście. A

co na to związki zawodowe? Nic, nie reprezentują naszych interesów, bo chodzą na pasku zarządu. Jak może być inaczej, skoro nawet pracują w tym samym budynku. Zobaczymy, czy wykażą się w sprawie premii. Jak nie, to założymy nowy związek, z siedzibą poza kopalnią. Dziś jesteśmy skazani sami na siebie”.

Źródło: NowyObywatel.pl